

Każdy miłośnik Calcio przyzna, że piłka nożna na Półwyspie Apenińskim ma w sobie niepowtarzalną magię. W trakcie ponad 100 lat zyskała na całym świecie wielu fanów, którzy nie wyobrażają sobie bez niej życia. Czemu potrafi wzbudzać tak skrajne emocje? Jak barwne, zabawne, ale też mroczne i tragiczne historie kryje? Tego wszystkiego dowiesz się z książki Johna Foota, która trafiła już do sprzedaży.

Zamów książkę na: www.idz.do/calcio-historia-asromapl

Fragment książki:

Kiedy Francesco Totti zadebiutował w drużynie, której od zawsze kibicował, był jeszcze kwitującym talentem. Po raz pierwszy zagrał w żółto-czerwonej koszulce jako zaledwie 16-latek i bardzo szybko stał się ważnym elementem drużyny. Jego umiejętności piłkarskie są nieograniczone. Z piłką robi, co tylko chce: od potężnych strzałów z rzutów wolnych po subtelne „podcinki”. W najpiękniejszym sezonie w wykonaniu „Króla Rzymu”, w 2000/2001, giallorossi zdobyli swoje trzecie scudetto w historii. Rok wcześniej Totti stał się międzynarodową gwiazdą dzięki świetnym występom podczas mistrzostw Europy. Będący mieszanką chłodnej kalkulacji i gorącej głowy Totti za każdym razem, kiedy jest pod presją, niczym Rivera zatrzymuje się i podnosi wzrok albo wypuszcza sobie piłkę do przodu przed oddaniem strzału na bramkę. Jako piłkarz reprezentacji zademonstrował ogrom pewności siebie i wiary we własne możliwości, kiedy podczas mistrzostw Europy wykonał „podcinką” decydujący rzut karny w półfinale z Holandią, dający Włochom awans do finału turnieju.

Istnieje jednak również mniej ciekawa strona „dziesiątki” Romy. Przy wielu okazjach kpił sobie z kibiców drużyny przeciwnej, zwłaszcza jeśli chodziło o tifosi z nienawidzonego Lazio. Po tym, jak strzelił gola w jednym z derbowych pojedynków, odstąpił koszulkę z hasłem „Znowu was pogoniłem (lub: przeczyściłem)”. Obelga ta była wyszukaną odpowiedzią fanom Lazio, którzy wcześniej opublikowali w sieci zdjęcie Tottiego siedzącego na sedesie. Obrońcy rywali prędko zauważyli, że Totti miewa problemy z utrzymaniem nerwów na wodzy, w związku z czym robili wszystko, żeby wyprowadzić go z równowagi. A na wszelkie prowokacje gwiazdor Romy reagował zawsze w bardzo impulsywny sposób. Z tego powodu jego „kartoteka” jest dosyć bogata. Martin Keown, były obrońca Arsenalu, zastosował tę taktykę w meczu Ligi Mistrzów, rozgrywanym na Highbury w 2003 roku. Totti wpadł w jego sidła i uderzył defensora gospodarzy łokciem, za co został wyrzucony z boiska.

Po pewnym czasie Totti stał się w Romie ważniejszy niż sama drużyna. Często kłócił się z Fabio Capello, również niedługo przed odejściem szkoleniowca z klubu, czym zdaniem wielu dał zły przykład innym „gorącym głowom” w zespole. Totti stał się też jednym z bohaterów kronik towarzyskich. Po serii romansów, zawsze znajdując się w centrum uwagi, związał się w końcu z telewizyjną tancerką Ilary Blasi. W 2005 roku na antenie Sky Italia przeprowadzono nawet czteroipółgodzinną transmisję z

ich ceremonii zaślubin. Niczym prawdziwy fachowiec od własnego wizerunku Totti zdołał w pamiętny sposób zaskarbić sobie sympatię opinii publicznej. We Włoszech od jakiegoś czasu krążą żarty na temat udzielanych przez niego wywiadów. Uważa się, że podczas rozmów z dziennikarzami nie błyszczy inteligencją. Zamiast się tym przejmować, zebrał wszystkie anegdoty i poświęcił im całą książkę, którą zatytułował *Tutte le barzelette su Totti (raccolte da me)* (Wszystkie żarty o Tottim [opowiedziane przez Tottiego]). Bardzo szybko stała się bestsellerem, a on sam cały dochód z jej sprzedaży przekazał na cele charytatywne. Co więcej, wydał później drugi tom. W 2006 roku, podobnie jak Baggio w 2002 roku, pomimo bardzo poważnej kontuzji Totti zdołał wyzdrowieć w rekordowym tempie, co pozwoliło mu stawić się gotowym na mundial. W odróżnieniu od Trapattoniego Lippi powołał kapitana Romy na mistrzostwa i choć ten nie był w najwyższej formie, odegrał istotną rolę w triumfie Włochów, wykorzystując z zimną krwią rzut karny w ostatniej minucie meczu z Australią w 1/8 finału. Po zakończeniu turnieju Totti ogłosił przerwę w występach w reprezentacji, ignorując naciski z zewnątrz, by zmienił zdanie. W klubie nadal trzymał wysoki poziom, a sezon 2006/07 był jednym z najlepszych w jego wykonaniu. Grając w linii ataku w drużynie bez nominalnych napastników, zdobył w sumie 26 bramek. Regularnie wpisywał się na listę strzelców, pobijając własny rekord pomimo dokuczających mu kontuzji.

O książce:

Włoski futbol bez cenzury

John Foot w książce „Calcio” opowiada o historii włoskiego futbolu od jego początków w latach 90. XIX wieku do teraźniejszości. Niemal za rękę prowadzi nas przez labirynt najwybitniejszych zespołów i piłkarzy, pasji i sukcesu. To mieszanka poważnych analiz i zabawnych anegdot. Szczegółowych opisów meczów i zamieszek kiboli. Catenaccio i Calciopoli.

„Historia włoskiego futbolu” zawiera te najpiękniejsze chwile w piłkarskiej historii kraju, jak czterokrotne zwycięstwo reprezentacji Włoch na mundialu (1934, 1938, 1982, 2006), ale też te najsmutniejsze, jak śmiertelne potrącenie Gigiego Meroniego, „włoskiego George’a Besta”, przez wiernego fana Torino, który 33 lata później, w 2000 roku, objął stanowisko dyrektora generalnego tego klubu. Dowiesz się też, dlaczego Polacy upatrzyli sobie właśnie włoską ziemię jako atrakcyjne miejsce do gry w piłkę: od Bońka i Żmudy, przez Boruca i Glika, do Piątka, Zielińskiego, Szczęsnego i kilkunastych innych.

Włoska piłka nie jest już zabawą. Ciężko w ogóle nazwać ją po prostu sportem. Dla Włochów jest religią, która pochłonęła ich bez reszty.

„Calcio. Historia włoskiego futbolu”

Autor: John Foot

Premiera: 21.08.2019

Cena okładkowa: 59,99 zł

Liczba stron: 720

Autor: majkel